

Poznań, dn. 07.01.2023

Prof. dr hab. Robert Bartel
Rzeźby i Działań Przestrzennych, Wydział Rzeźby
Ul. Arbuzowa 82, 60-185 Skórzewo
robert.bartel@uap.edu.pl
tel. 606344771

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani/Pana mgr Ewy Kostrzewskiej pt. "Relacje świetlistego i przejrzystego, projekcje budowlane na podstawie zależności kształtów struktur i światła" w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Krótką charakterystyką sylwetki kandydata/kandydatki

Pani mgr Ewa Kostrzewska urodzona w 1985 r. w Pabianicach po ukończeniu Liceum Plastycznego w Łodzi studiowała w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na wydziale Wzornictwa Szkła i Ceramiki. Dyplom magistra sztuki uzyskała w 2013 r. w pracowni szkła użytkowego i artystycznego prof. Jerzego Chodurskiego. Od 2017 r. pracuje na stanowisku asystenta w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Prowadzi Warsztat Szkła i Ceramiki na Wydziale Rzeźby i Działań Interaktywnych w Zakładzie Laboratoriów Rzeźbiarskich oraz Technologie szkła i ceramiki w Katedrze Biżuterii na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Oprócz tego ma zajęcia ze studentami Studiów Podyplomowych- Stylizacja, Aranżacja i Dekoracja Wnętrz. Posiada także swoją prywatną pracownię w zakresie szkła i ceramiki, gdzie oprócz własnej twórczości prowadzi zajęcia w ramach warsztatów dla szkół i przedszkoli. Od początku swojej pracy bierze aktywny udział w pracach na rzecz uczelni. Wykonała między innymi statuetkę ze szkła szlifowanego z okazji inauguracji nowego roku akademickiego i pełni funkcję koordynatora projektu „Centrum Kreatywności Fabryka” w ramach współpracy Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. W 2018 r. była także kuratorem dużej wystawy „Niefiguratywnie” w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. W swoim dorobku artystycznym ma trzy wystawy indywidualne w:

- 2016- Encounter Ambassador's Residence Villigatan 2 w Sztokholmie,
- 2017- Szklane rytmy w Galerii "El ARTE" w Poznaniu,
- 2018 - ŚWIATŁO I PRZESTRZEŃ w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Od 2014 r. brała udział w dziewięciu wystawach zbiorowych:

- 2014 - Materia Plus - Galeria Garbary 48, Poznań,
- 2015 - Terra Incognita, Palmiarnia Poznańska,
- 2015 - Twórczy Ogień wystawa poplenerowa, Galeria Kolegiacki ART,
- 2016 - Ściana przejścia słodowego wernisaż 10.11.2016,
- 2016 - Projekt i realizacja kafla ceramicznego dla Międzynarodowego Muralu Ceramicznego Spotkajmy się /Let's meet- Wrocław,
- 2016- Kolumnada III - Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej,
- 2017 - 966- Rezerwat Archeologiczny Genius loci w Poznaniu,
- 2018- Kolumnada IV-Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej,
- 2018 - Niefiguratywnie- wystawa zbiorowa, Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Łódź.

Wartość artystyczna / projektowa rozprawy doktorskiej (m. in. oryginalność dokonania)

Rozprawa doktorska pt. *„Relacje świetlistego i przezrystego, projekcje budowlane na podstawie zależności kształtów struktur i światła”* autorstwa Pani Ewy Kostrzewskiej składa się ze 101 stron tekstu oraz spisu ilustracji i obszernej, rzetelnie sporządzonej bibliografii. Praca zawiera wstęp, trzy kolejne rozdziały podzielone na podrozdziały, a na końcu autorka przedstawia wnioski i konkluzje.

W swojej twórczości kandydatka zafascynowana jest z jednej strony mięsistością i plastycznością, a z drugiej kruchością, ulotnością i efemerycznością materii szkła, które obrała za główne medium kreacji artystycznej, a także działalności badawczej. Swoje formy przestrzenne kreuje metodą *fusigu* zgrzewając z sobą różnej grubości (od kilku milimetrów do kilku centymetrów) warstwy szkła kolorowego i bezbarwnego. Jednak, co najistotniejsze to materia ta staje się dla niej dopiero punktem wyjścia do eksplorowania relacji pomiędzy światłem a ciemnością, emocjami a uczuciami, między nieświadomością a świadomością oraz odbiorcą a samym dziełem. Szklana bryła rzeźbiarska i przenikające fotony energii stają się dla niej z jednej strony „katalizatorem” powstania przestrzennej projekcji a z drugiej badawczym warsztatem arteterapeutycznym.

Światło i ciemność tworzy najbardziej podstawową transformację, jakiej człowiek codziennie doświadcza. Tak jak dzień wyłania się z nocy ludzkość wyobrażała sobie od zawsze narodziny świata widzialnego, przebudzenie i oświecenie. Ciemność to przede wszystkim lęk przed niewiadomym, nieświadomym, przed śmiercią. Dla autorki antynomia światła i ciemności staje się prawozorem dwoistości i biegunowości, a jednocześnie przenikania i przemian. Mówiąc językiem Junga ten archetypiczny dualizm jasności i mroku przynależy do nieświadomości zbiorowej. Od zarania dziejów przekazywany w sposób transgeneracyjny z pokolenia na pokolenie położony jest na przecięciu ramion prawie równie archetypicznego symbolu krzyża. Dzięki transcendowaniu, przechodzeniu ze sfery rozumu do uczuć czy pojęć wyższych i na odwrót, nie daje się do końca poznać przez rozum. Prasymbole takie są formą pomostu pomiędzy świadomością a nieświadomością i mogą uświadamiać nam naturę naszych wewnętrznych problemów, pragnień czy fantazji. Mogą też podpowiadać rozwiązania. Jawią się one jako warunek świadomego i nieświadomego życia w komunikacji i więzi ze światem.

W rozdziale trzecim autorka przedstawiła bogaty i szczegółowy opis swojej pracy badawczej ilustrowany trzydziestoma pięcioma zdjęciami realizacji przestrzennych. Użyła w nich tafli szkła o grubości 4 mm oraz obiektów opartych na jej transformacji w technikach wysokotemperaturowych. Tafla stanowiła samoistnie stojący ekran poprzez, który rzutowała projekcje. Na przezroczystą szybę intuicyjnie nanosiła zróżnicowane graficznie układy linii prostych krzyżujących się, giętych wielokrotnionych oraz linii esowatych rozproszonych. We wszystkich projekcjach z wyjątkiem jednej użyła trójwymiarowych, szklanych obiektów o różnorodnej reliefowej strukturze. Przez nie puszczała projekcje tego samego układu złożonego z tej samej ilości przygotowanych fotografii. Fotografie te pochodziły z wcześniejszych etapów jej prac dokumentujących zjawisko projekcji wynikającej z prześwietlania struktur reliefowych. Ukazują one fragmenty i detale, ich strukturalność, mięsistość lub efemeryczność materii szkła. Każda z tych projekcji zawierała całe spektrum emocji i proponowanych odczuć.

W swojej pracy artystycznej Pani Ewa intuicyjnie podąża drogą od nieświadomych emocji do próby przeniesienia ich na poziom świadomego warsztatu artystyczno-badawczego w celu dotknięcia, uprzytomnienia i rozpoznania nieoczywistego i nienazwanego. Poszukuje i stara się odkrywać nie tylko w sobie, swoim dzieciństwie i tym, co ją ukształtowało i ma wpływ na jej

postrzeganie rzeczywistości, ale także w relacjach z drugą osobą i w nieustannej transformacji współczesności. Prowadzi poszukiwania w projekcji nie tylko tej dosłownej, ale także w tej, której cały czas ulegamy w kontakcie ze społeczeństwem. W tym sensie ma oczywiście rację, że: „*Człowiek nie jest samotną wyspą na morzu egzystencji. Żyje w społeczeństwie, różne sytuacje, odbiór rzeczywistości przez inne osoby, które później rzutują na nas swoimi projekcjami i wyobrażeniami też mają wpływ na nasze postrzeganie rzeczywistości*”. Proces kreacji artystycznej jest dla autorki rodzajem *katharsis*, odzwierciedleniem jej emocji i przeżyć. Poza wieloma innymi zyskami jakie twórca może czerpać z tego procesu wewnętrznego oczyszczenia towarzyszy mu radość, a często może doświadczać nawet ekstazy wynikającej z ponownego przeżywania własnych fantazji zarówno podczas procesu tworzenia, jak i w późniejszej konfrontacji z odbiorcami, czy uczestnikami dzieła. Równocześnie może odczuwać sporą, choć nie zawsze w pełni uświadomianą satysfakcję z panowania nad przeżywanymi uczuciami lub nieświadomymi treściami, jak i nad całym procesem, a także nad czynnikami je tłumiącymi. Radość może być tym większa im silniejsze przeżycie oczyszczenia. Jest też formą badawczego namysłu, rodzajem procesu autoarteterapeutycznego, w którym, jak sama napisała pod koniec pracy jest obecna: „...w każdym promieniu i w każdym walorze ...”.

Wartość merytoryczna rozprawy doktorskiej (m. in. ogólna wiedza teoretyczna kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej)

Jak już wspomniałem recenzując stronę artystyczno-projektową rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Kostrzewskiej wartość jej pracy tkwi także w jej merytorycznym aspekcie. Spore doświadczenie praktyczne, wiedza teoretyczna i dobre zaplecze intelektualne, bogata i starannie wybrana bibliografia, duży zestaw dokumentacji fotograficznej i filmowej, wykraczający niejednokrotnie poza dziedzinę sztuki sprawiły, że lektura ta przyniosła mi prawdziwą przyjemność. Tym bardziej, że autorka w wielu fragmentach dotyka bliskiej mi tematyki psychologii oraz pośrednio psychiatrii, psychoterapii, terapii przez sztukę, czy w końcu autoarteterapii. O ile w procesie twórczym zdaje się przede wszystkim na intuicję to po nim następuje, a właściwie już częściowo jemu towarzyszy pogłębiona próba intelektualnego zrozumienia, zwerbalizowania, uporządkowania i przepracowania.

W pierwszym rozdziale autorka we wnikliwy i interesujący sposób rozpatruje wybrane poglądy na naturę światła i jego znaczenie na przestrzeni dziejów. W drugiej, znacznie obszerniejszej jego części różnicuje takie pojęcia jak światlistość, przeźroczystość i przejrzystość. Równocześnie analizuje przykłady dzieł wybranych artystów, którzy w swojej twórczości na wiele różnych sposobów wykorzystują projekcje świetlne. Ukazuje twórczość jednego z pionierów światła i ruchu w sztuce Franka Maliny, który był zarazem jednym z prekursorów rzeźby kinetycznej. Dalej opisuje działalność twórcy koncepcji teatru żywego Adolphe Apia prowadzącego eksperymenty badawcze w zakresie fotografii, typografii, rzeźby, malarstwa, grafiki, filmu. Miały one znaczący wpływ na kolejnego twórcę rzeźby kinetycznej i wykładowcę Bauhasu László Moholy-Nagy. W swoich pracach wykorzystywał on nie tylko ruch, ale i światło tworząc tzw. modulatory przestrzenne. Pani Ewa wymienia również innych przedstawicieli Bauhausu eksperymentujących w tym nurcie, jak choćby niemieckiego rzeźbiarza Kurta Schwerdtfeggera. Kolejnym artystą, a zarazem jednym z głównych twórców konstruktywizmu, który tworzył świetliste i transparentne kompozycje abstrakcyjne z metalu i mas plastycznych był Naum Gabo. Z kręgu konstruktywistów autorka wymienia jeszcze Aleksandra Archipenkę, ale za najważniejszy moment dla swojej twórczości uznaje zetknięcie się z amerykańskimi artystami działającymi w latach 60 XX wieku w Los Angeles pod szyldem *Light and Space* i wymienia między innymi: Petera Alexandra, Larry'ego Bella, Craiga Kauffmana, Mary Corse oraz Roberta Irwina i Jamesa

Turrella. Z amerykańskich artystów przedstawia także niezwykle szklane kompozycje Stephena Knappa.

W dalszej części autorka omawia zagadnienie cienia w sztuce przytaczając przykłady dzieł dwóch brytyjskich artystów Tima Noble i Sue Webster. Z japońskich twórców przedstawia również działania artystyczne japońskiej artystki Kumi Yamashita, która posługując się światłem i cieniem kreuje swoistego rodzaju obiekty rzeźbiarskie. Autorkę recenzowanej przeze mnie pracy zafascynowała też znana z budowania swoich misternych, świetlistych instalacji wenezuelska artystka Claudia Bueno. Poza wyżej wymienionymi opisuje także prace Sashy vom Dorpa, niemieckiej artystki Kitty Krause, Tokujina Yoshioki oraz Knuta Asdamsa. Z polskich artystów, którzy są dla Pani Ewy szczególnie ważni wymienia Krzysztofa Wodiczkę i Alicję Panasiewicz.

Oprócz świetnej orientacji w wybranej dziedzinie sztuki wielokrotnie poza nią wykracza wykazując się dociekliwością choćby w zakresie psychologii. Lektura pracy doktorskiej autorki i przytaczane przez nią poglądy twórców psychoanalizy przypomniła mi to, co Gottfried Boehm nazywa *mocnym obrazem*. Prawdziwe dzieło sztuki definiuje on jako praźródło poznania, odczuwania i wglądu, a nie tylko jako mniej lub bardziej udaną kopię rzeczywistości. Ukazuje ono według Boehma prawdę wykraczającą daleko bardziej poza zwykłe racjonalne poznanie. Nazywa je zresztą językiem bliskim psychoterapii: interpretacjami, wglądem i ingerencjami w rzeczywistość. Wgląd polega nie tylko na zrozumieniu własnych emocji, mechanizmów działania, rozumowania i odczuwania, ale zdaniem wielu psychoterapeutów łączy się także z przepracowaniem, czyli sprawdzeniem tej nowej wiedzy w życiu oraz, co bardzo znamienne włączeniem jej pełnię życiowych doświadczeń. Podobnie podchodzi do tego zagadnienia autorka pracy parokrotnie podkreślając związek swojej kreacji z realnym życiem. Już we wstępie zaznacza, że: *„...wiele osobistych doświadczeń ukształtowało mój sposób postrzegania sztuki i działania na jej polu. Coraz intensywniej rozumiejąc jej znaczenie w mojej codzienności”*. W końcowych wnioskach i konkluzjach stwierdza też: *„...wszystko w czym uczestniczę jest nadal procesem i doświadczeniem, którego w zasadzie nie mogę powtórzyć. Każda próba podejścia do urzeczywistnienia danej projekcji będzie w jakimś sensie kontynuacją, ale zasadniczo będzie już nowym doświadczeniem na nowo mnie budującym”*, i dalej *„...proces twórczy jest dla mnie faktycznym permanentnym odzwierciedleniem aktualnych poszukiwań ramach moich zmagania z egzystencją”*.

Pisząc o projekcji kandydatka rozpatruje ją także w dużo szerszym zakresie niż tylko zmysłowym, fizycznym, czy artystycznym. Za Freudem i Jungiem widzi ją także w kontekście psychologii głębi, jako mechanizm rzutowania przez podmiot własnych wypartych do nieświadomości emocji, pragnień, marzeń, czy nawet poglądów i przypisywania ich innym ludziom. Równocześnie posiadając silne mechanizmy obronne nie jest on w stanie uświadomić sobie tego, iż w rzeczywistości właściwości owe charakteryzują jego samego. W swojej pracy praktycznej pani Ewa traktuje projekcję: *„... jako sposób wyrażenia siebie poprzez rzutowanie, wyrzucanie jej przed siebie w dedykowaną przestrzeń”*. W sprzyjających warunkach idee i emocje z różnych rejonów nieświadomości powoli, automatycznie uprzytamniają się twórcy w jego świadomości. Margaret Naumburg, której zawdzięczamy między innymi rozwój podejścia psychodynamicznego do terapii przez sztukę twierdziła, że nieświadome treści, lęki oraz inne emocje łatwiej wyrażać za pomocą obrazów niż wypowiedzi werbalnych. Dzięki temu można lepiej poznać i zrozumieć naturę problemów pacjenta. Stosowała między innymi metodę spontanicznej ekspresji i jej interpretacji opierającej się na technice wolnych skojarzeń. Sztuka stwarza możliwość nieskrępowanego wyrażania środkami wizualnymi własnych lęków, pragnień i fantazji. Stając się często zaskakującym źródłem informacji o samym sobie ułatwia wgląd we własną osobowość i odsłania ukryte konflikty. Skończone dzieło, jak i sam proces jego powstawania- od pomysłu przez szkic do wersji ostatecznej- daje poczucie rozwoju i osiągnięcia celu.

Boehmowska koncepcja *mocnego obrazu* odnosi się zarówno do procesu twórczego jak i umiejętności rozpoznawania oraz zdolności do poskramiania i utrzymywania w ryzach traumatycznego materiału pochodzącego z własnego doświadczenia artysty. Nie musi i często nie jest to wcale materiał świadomy. Tak, jak przy omawianiu prac uczestników sesji terapii przez sztukę nie skupiamy się tylko na świadomych wskazówkach pozostawionych przez autora na obrazie. W dużej mierze chodzi o to, co przypadkowe i nieświadome. Staramy wczuć się w to, co wykracza poza percepcję, czego od strony bodźcowej wcale w nim nie widać oraz czego do końca nie można logicznie wytłumaczyć. Jest to proces odsłaniania ukrytego przesłania zawartego w nieświadomości indywidualnej i zbiorowej oraz odkrywania sensu wypartych traum, konfliktów, kompleksów, pragnień czy fantazji. Chodzi więc o zintegrowanie wszystkich aspektów psychiki.

To *katharsis* które towarzyszy pani Ewie podlega Freudowskiej zasadzie *przyjemności*, która z jednej strony jest czerpana z możliwości uwolnienia nieuświadomionych instynktów i przeżywania ich w wyobraźni, a z drugiej dzięki możliwości sterowania nimi i ich opanowywania. Artysta ma nie tylko władzę nad przeszłymi zdarzeniami, czy emocjami, ale również nad sposobem ich przekształcania i formowania. W związku z tym to on decyduje o wersji wydarzeń, jaka zostanie przedstawiona. Widz może ją odbierać i przeżywać, ale reżyserem, scenografem i scenarzystą w jednej osobie jest autor, który tym sposobem realizuje potrzebę socjalizacji ze społeczeństwem. Jednak oprócz wydobycia wypartych lub stłumionych treści i uczuć konieczne jest ich zdefiniowanie i zwerbalizowanie dla w pełni świadomego utrwalenia ich w aspekcie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Pani Ewa poza osobistymi odniesieniami czyni to choćby poprzez zamieszczenie relacji, komentarzy i interpretacji widzów, którzy uczestniczą w zrealizowanych przez nią projekcjach.

Poza tym w dokumentacji elektronicznej autorka załączyła szesnaście linków do sześciu projekcji filmów uzupełniających dokumentację swoich działań podjętych w ramach rozprawy doktorskiej. To one, a szczególnie dwie ostatnie dają pełny obraz twórczego zamysłu kandydatki i wykazują dobrą umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Poprawność redakcyjna rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska pt. "Relacje świetlistego i przejrzystego, projekcje budowlane na podstawie zależności kształtów struktur i światła" autorstwa Pani Ewy Kostrzewskiej składa się ze 101 stron tekstu oraz spisu ilustracji i obszernej, rzetelnie sporządzonej bibliografii. Praca podzielona jest na Wstęp, trzy kolejne rozdziały podzielone na podrozdziały, a na końcu autorka przedstawia Wnioski i konkluzje. Dysertacja zawiera 32 ilustracje wraz z opisem prac i działań przestrzennych różnych artystów, których dzieła inspirują autorkę do jej własnych poszukiwań oraz 35 ilustracji jej własnych szkiców i projektów.

Rozdział 1. zawiera dwa podrozdziały: 1.1. Zagadnienie światła w różnym znaczeniu pojęciowym oraz podrozdział oraz 1.2 Światło, świetlistość, przeźroczystość i przejrzystość. W pierwszym z nich autorka przytacza wybrane poglądy na naturę światła i jego znaczenie w historii ludzkości, w wierzeniach, w nauce oraz w sztuce i architekturze od czasów prehistorycznych po współczesność. Analizuje także wielowątkową symbolikę powiązaną ze światłem ciemnością i cieniem. W drugim podrozdziale przywołuje przykłady wybranych dzieł artystów, którzy w swojej twórczości spożytkowują światło, świetlistość, transparentność oraz przestrzeń tworząc projekcje świetlne.

W drugim rozdziale znajdują się dwa podrozdziały: 2.1. Projekcje i emocje i 2.2. Twórczy proces. Pani mgr Kostrzewska porusza w nich problemy związane z mechanizmem projekcji w aspekcie psychologicznym oraz rolę i znaczenie wyobraźni niezbędnej do tworzenia procesu twórczego.

Rozdział 3. zawiera trzy podrozdziały: 3.1. Opis pracy badawczej, 3.2. Projekcje oraz 3.3. Projekcje jej działań i jest poświęcony opisowi części praktycznej pracy badawczej. W efekcie finalnym składają się ona z sześciu projekcji świetlnych zakładających wykorzystanie światła, szkła, obiektów trójwymiarowych, obrazu i przestrzeni. Co szczególnie cenne to w rozdziale tym przywołuje komentarze i interpretacje widzów, którzy uczestniczą w prezentowanych przez nią działaniach przestrzennych. W badaniu uczestniczyły osoby w różnym wieku, zarówno kobiety jak i mężczyźni oraz siedmioletnia dziewczynka. Szkoda może jedynie tego, że jest ich stosunkowo niewielu i autorka nie pokusiła się o lepsze zobiektywizowanie tego eksperymentu, na przykład w postaci wcześniej przygotowanej ankiety, ale już sama próba zrozumienia i uporządkowania relacji pomiędzy odbiorcą i dziełem jest niezwykle cenna.

Z mojego punktu widzenia w przyszłości można byłoby opracować spójną koncepcję narzędzi badawczych wraz z przeprowadzeniem badań idiograficznych oraz opracowanie materiału badawczego poprzez ujęcie danych w postaci analiz tabel i wykresów oraz podsumowań wraz z ich interpretacją. Ale jest to już zadanie znacznie wykraczające poza pracę doktorską w dziedzinie sztuki a bliższe samej arteterapii.

We wnioskach i konkluzjach kandydatka analizuje możliwości płaskich szklanych projekcji w komponowaniu iluzji jego przestrzenności. Zauważa, że; „...nadrzędną jakością powstającą w przypadku obiektu transparentnego – jest sama bryła ze swoją rzeźbiarstwą i wynikającymi stąd potencjalnymi odczuciami zmysłowymi, stawiającymi na równi zmysł wzroku, jak i dotyku, czy też głównym, wyróżniającym szkło rezultatem jest tworzenie projekcji świetlnej, gdzie bryła staje się jedynie narzędziem, „katalizatorem” powstania dwuwymiarowej jakości plastycznej, np. plam barwnych, graficznych konturów, cieni, półcieni”.

Jednoznacznie pozytywna lub negatywna konkluzja spójna z treścią recenzji

Biorąc pod uwagę wartość artystyczną i projektową, oryginalność i nowatorskie wątki pojawiające się w rozprawie doktorskiej oraz w pełni doceniając szeroko pojęty warsztat Pani mgr Ewy Kostrzewskiej stwierdzam, iż moim zdaniem w pełni spełnia wymagania i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Bardzo wysoko oceniam także wartość merytoryczną wiedzę teoretyczną kandydatki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Stwierdzam, że praca doktorska kandydatki jest starannie przemyślaną i dobrze zredagowaną dysertacją.

Niniejszym zaświadczam, że recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Kostrzewskiej pt. **„Relacje świetlistego i przejrzystego, projekcje budowlane na podstawie zależności kształtów struktur i światła”** w mojej opinii **spełnia wymogi /nie spełnia wymogów*** Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2022, poz. 574) i wnioskuję do Uczelnianej Rady ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu o **dopuszczenie /nie dopuszczanie*** Pani mgr Ewy Kostrzewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

.....
podpis recenzenta

*niepotrzebne skreślić